

PROTOKÓŁ Nr LXXIII/23
SESJI RADY MIASTA KAMIENNA GÓRA
z 12 czerwca 2023 r.
odbytej w Sali Witrażowej Urzędu Miasta

Godzina rozpoczęcia Sesji 13⁰², zakończenia 14²⁵

Obecnych na Sesji – 12 radnych – lista obecności stanowi zał. Nr 1 do protokołu.

W Sesji uczestniczył **Burmistrz Miasta (BM) J. Chodasewicz**

Obsługa radcowska – **adw. Arkadiusz Grabowski**

Ad.1. Otwarcie Sesji.

Przewodnicząca RM V. Majak: „Dzień dobry Państwu. Witam serdecznie wszystkich zebranych na sali, witam Burmistrza Miasta Kamiennej Góry, radnych Rady Miasta, pracowników Urzędu Miasta, media oraz osoby obserwujące tę sesję na oficjalnym kanale Miasta Kamienna Góra w serwisie YouTube. Otwieram LXXIII Sesję Rady Miasta. Informuję zebranych, iż pełna klauzula informacyjna o przetwarzaniu danych osobowych została umieszczona przed wejściem na salę witrażową i jest również dostępna na stronie BIP-u Urzędu Miasta. Stwierdzam, że w sesji uczestniczy 12 radnych na 15 ustawowego składu, co stanowi kworum, przy którym Rada Miasta może obradować i podejmować uchwały. Informuję Państwa, że sesja została zwołana na wniosek Burmistrza Miasta Kamienna Góra, który wpłynął do biura Rady dn. 5 czerwca 2023 roku. Przechodzimy teraz do punktu drugiego porządku obrad.”

Ad.2.Wnioski dotyczące zmian w porządku obrad.

Przewodnicząca RM V. Majak: „Porządek obrad przedstawia się następująco:

1. Otwarcie sesji.
2. Wnioski dotyczące zmian w porządku obrad.
3. Informacja Burmistrza Miasta.

4. Podjęcie uchwały w sprawie zasad restrukturyzacji zadłużenia z tytułu zajmowania lokali wchodzących w skład mieszkaniowego zasobu Gminy Miejskiej Kamienna Góra.

5. Zamknięcie sesji.

Czy są wnioski do porządku obrad? Pani Szczerbaty?”

Radna I. Szczerbaty: „Ja?”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Bo świeci się. Do Rady Miasta wpłynął również wniosek o wprowadzenie zmiany i jest to prośba o wprowadzenie do porządku obrad projektu uchwały w sprawie zdalnego trybu obradowania Rady Miasta Kamienna Góra. Ponieważ sesja jest zwołana na wniosek Pana Burmistrza, to Panie Burmistrzu, czy Pan wyraża zgodę na wprowadzenie tego punktu do porządku obrad?”

Burmistrz Miasta J. Chodasewicz: „Tak, Pani Przewodnicząca, i ja też mam wniosek jeszcze o zmianę w porządku obrad. Chciałbym wnieść jeszcze 2 projekty uchwał w sprawie wprowadzenia zmian w WPF-ie Gminy Miejskiej Kamienna Góra i w sprawie wprowadzenia zmian w budżecie Miasta Kamienna Góra na 2023 rok. Obie te uchwały dotyczą sprawy cmentarza, konkretnie domu pogrzebowego, czyli powrotu do nazwy zadania, które to zadanie zostało opisane we wniosku o promesę w ten sposób, iż tam jest budowa domu pogrzebowego. Stąd mój wniosek, abyście Państwo wprowadzili to do porządku obrad. Dziękuję.”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Dziękuję. To wprawdzie wniosek radnego, a później będziemy musieli zrobić krótką przerwę techniczną ze względu na stworzenie slajdów do głosowania i będziemy głosować nad wnioskiem Pana Burmistrza. Kto z Państwa Radnych jest za wprowadzeniem do porządku obrad punktu dotyczącego uchwały w sprawie zdalnego trybu obradowania Rady Miasta Kamienna Góra? Proszę, kto z Państwa jest za? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? Proszę o naciśnięcie przycisku. **3 radnych przeciw, 9 za.** W związku z powyższym punkt będzie miał punkt piąty i w pkt 5. będziemy obradować nad projektem uchwały w sprawie zdalnego trybu obradowania Rady Miasta Kamienna Góra, i teraz 3 minuty przerwy technicznej na sporządzenie slajdu. Witam po przerwie. Czy są pytania? Nie ma, więc przechodzimy do głosowania. Proszę, Pan Radny Jacek Bruździak.”

Radny J. Bruździak: „Pani Przewodnicząca, ja mam pytanie, bo zostaliśmy zwołani na sesję na wniosek Pana Burmistrza z konkretnym programem. Jeśli chodzi o ten pierwszy wniosek, który głosowaliśmy, to ten wniosek wpłynął wcześniej. Radni byli poinformowani o tym, że będzie taki wniosek głosowany. Jeśli chodzi o program, który zaproponował Pan Burmistrz, okej, to jest informacja, o której wszyscy wiedzieli. Tymczasem teraz, kiedy okazuje się, że kilku radnych nie ma, przypadkowo tych, którzy akurat byli przeciwko wcześniejszym uchwałom, Pan Burmistrz chce

wprowadzić do porządku obrad punkty związane z budżetem. Wychodzi na to, że radni, których nie ma, nie byli poinformowani w odpowiednim czasie o tym, co będzie procedowane na sesji, a będą to uchwały, które już dwukrotnie nie zostały przyjęte przez radę, zostały odrzucone przez radę i w moim przekonaniu radny w tym momencie nie został odpowiednio poinformowany, a powinien być na tydzień przed sesją poinformowany o tym, co będzie głosowane. Nie ma też możliwości, ten radny właśnie, czy ci radni, sprzeciwić się temu. W związku z tym uważam, że to jest próba wykorzystania sytuacji i uważam, że te uchwały podjęte bez udziału osób, które były powiadomione, bo co innego, kiedy osoby są powiadomione i po prostu nie przyszły, to jest ich decyzja, ale jeżeli osoby wiedziały o tym, że sesja będzie miała taki, a taki program, a ten program zmienia się w ostatniej chwili, uważam, że to jest niedopuszczalne i moim zdaniem te uchwały będą miały wadę. Tak to widzę. To jest tak, jakby nie zawiadomiono... Przecież jeżeli np. radnego nie zawiadomi się w odpowiednim czasie o sesji, uchwała ma wtedy wadę prawną i bywały takie sytuacje, że albo sesja była zrywana, albo uchwała była unieważniana. Ja takie sytuacje znam, to były precedensy, więc jeżeli z powodu niezawiadomienia radnego w odpowiednim terminie o sesji, to coś dopiero mówić o tym, że nie zawiadamia się radnego o punktach programu tak ważnych, jak uchwały budżetowe. Moim zdaniem to jest niedopuszczalne. Prosiłbym o opinię Pana w tej sprawie.”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Panie Mecenasiu, bardzo proszę o wyjaśnienie wątpliwości.”

Adwokat A. Grabowski: „Dzień dobry Państwu. Chciałbym zaznaczyć i tutaj wyjątkowo wskazać na różnicę drobną, którą Pan Radny wskazał, tak, czy w zawiadomieniu o zwołaniu dzisiejszej sesji jest projekt uchwały o zdalnym głosowaniu? Jego też tutaj nie ma. W związku z powyższym, był wniosek o zmianę, Państwo nad nim głosują, mogą go przyjąć bądź nie, i tak samo jest wniosek teraz z innej strony o zmianę, i też Państwo teraz głosują, czy się zgodzić na to, czy nie. W związku z powyższym, ja rozumiem jakby Pana zastrzeżenia, natomiast no w tym wypadku to musi mieć równorzędne strony, tak.”

Radny J. Bruździak: „Tak, tylko że jeżeli być może zrobiony został błąd przez Panią Przewodniczącą z wprowadzeniem tego punktu, to nie upoważnia do tego, by kolejne błędy były uprawnione. Jeżeli rzeczywiście jest tak, że wniosek, o którym wiedzieli radni, a wiedzieli, bo to jest udokumentowane, bo byli powiadamiani na komisjach,

jeżeli to nie jest wystarczająca droga, no to oczywiście, być może wadliwie to zostało podjęte, ale to, że coś zostało wadliwie zrobione i przyklepane, nie uprawnia do tego, żeby była kontynuacja tego błędu. W moim przekonaniu, ta sytuacja jest, no i waga tych tych elementów, jest w ogóle nieporównywalna. Tutaj mówimy o uchwałach budżetowych, które dwukrotnie, przy pełnym składzie rady, były odrzucane. Moim zdaniem radni, ci, których nie ma, nie mieli wiedzy na temat tego, co dzisiaj będzie procedowane. Natomiast do radnych apeluję o jednak pewną lojalność wobec siebie. My w tej chwili procedując te propozycje Pana Burmistrza, w tym momencie okazujemy się podążającymi ścieżką wybraną przez Pana Burmistrza. To znaczy chwyatanie się sytuacji, pewnych kruczków. No właściwie te sesje to możemy, na wniosek można w nieskończoność zwoływać, aż w końcu kiedyś zabraknie takiej ilości, która zapewniłaby pełne odzwierciedlenie stosunku radnych do danych uchwał. Dziękuję.”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Panie Radny, po pierwsze, z tego, co mi wiadomo, na pewno błędu tutaj nie zrobiłam, bo zarzuca mi Pan tu błędne procedowanie zmiany porządku obrad, ponieważ... Zarzuca mi Pan błędne procedowanie porządku obrad, ponieważ skutecznie muszę poinformować radnych o sesji wraz z porządkiem obrad, planowanym porządkiem obrad, na 7 dni przed sesją. Natomiast na każdej sesji można wprowadzić punkt zmieniający porządek obrad, jako wniosek do zmian do porządku obrad, przy czym musi to być przyjęte bezwzględną większością głosów, czyli 8 osób za. Tak to, według mnie, zgodnie z przepisami prawa wygląda, tak że tutaj ma każdy prawo, w każdym momencie sesji wprowadzić wniosek. Natomiast zgadzam się z Panem, że to są istotne uchwały. Informuję Państwa, że od tego momentu z przyczyn losowych musiała opuścić sesję Pani Radna Danuta Kurnyta. Bardzo ważne wydarzenie i musiała opuścić salę. W związku z powyższym, czy to zostało... Pan Wiesław Sobiechowski jeszcze, tak?”

Radny W. Sobiechowski: „Chciałem powiedzieć, że kiedyś sesje zwoływane poza grafiką sesji były z jakichś ważnych powodów. Ewentualnie to były tzw. sesje nadzwyczajne, jeżeli termin jakiś upływał czy było ważne podjęcie jakiejś decyzji. Teraz to już się tak zrobiło praktycznie, że te sesje są zwoływane na widzimisię i nie dziwimy się, że później połowy radnych nie będzie, bo te sesje są, nie wiem, na zmęczenie radnych robione, a nuż coś przejdzie czy coś, dlatego proszę się zastanowić, czy taka forma jest odpowiednia. Dziękuję.”

Burmistrz Miasta J. Chodasewicz: „Proszę Państwa, powód zwołania tej sesji ja Państwu podałem w informacji swojej i zapewniam, że powód jest bardzo ważny, dlatego proszę na razie nie wypowiadać się w tej sprawie. Panie Radny, chwileczkę, 2 minuty i będzie Pan wiedział, dlaczego ta sesja została zwołana. Ja zapewniam, że to jest bardzo ważny powód.”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Panie Burmistrzu, może warto poczekać z tym wprowadzeniem do porządku obrad po informacjach. Przechodzimy do głosowania. Kto z Pań i Panów Radnych, tylko Panie Burmistrzu, Panie Mecenasie, ponieważ to są 2 punkty, to czy musimy podwójnie? Osobno głosujemy nad wprowadzeniem WPF-u, osobno nad wprowadzeniem zmian w budżecie Miasta. Więc pierwsze głosowanie dotyczy, kto z Pań i Panów Radnych jest za wprowadzeniem do porządku obrad projektu uchwały dotyczących zmian w Wieloletniej Prognozie Finansowej Miasta Kamienna Góra. Kto jest za? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? Proszę o naciśnięcie przycisku. **Punkt nie został przyjęty**, ponieważ **nie osiągnął wymaganej bezwzględnej większości głosów**, więc jeżeli WPF nie został przyjęty, to chyba, Panie Mecenasie, bezzasadnym jest głosowanie nad wprowadzeniem budżetu? Dobrze, to przechodzimy do głosowania nad wprowadzeniem do porządku obrad projektu uchwały dotyczącego zmian w budżecie Miasta Kamienna Góra na rok 2023. Możemy już? Kto z Państwa Radnych jest za, kto jest przeciw, kto się wstrzymał? Projekt, **punkt nie zostanie wprowadzony do porządku obrad, ponieważ 8 radnych jest przeciw**. Przechodzimy do punktu trzeciego.”

Ad.3.Informacje Burmistrza Miasta Kamienna Góra.

Przewodnicząca RM V. Majak: „Bardzo proszę, Panie Burmistrzu, o informację.”

Burmistrz Miasta J. Chodasewicz: „Tak, proszę Państwa. Dziękuję serdecznie za przybycie. Cieszę się, że mimo napiętych bardzo Państwa obowiązków znaleźli Państwo czas i ochotę na to, żeby przyjść i podyskutować o sprawach ważnych dla Miasta. Otóż, dlaczego ja Państwa dzisiaj poprosiłem na tę sesję? Poprosiłem Państwa po to, żeby powiedzieć o tym, co zamierzamy zrobić z 10 000 000, które chcę uratować dla naszego Miasta. 10 000 000 zł, które były przeznaczone na rewitalizację zalewu. Ostatecznie Państwa decyzjami pojechały w siną dal. Wobec tego, żeby one nie przepadły i żebyście Państwo też nie mówili, że nie wiedzieliście o czymś, że nie byliście poinformowani, ja za chwilę Państwa poinformuję, jak będzie brzmiał nasz

nowy wniosek do Polskiego Ładu o zmianę zadania. Sprawę zalewu uważam, proszę Państwa, za zamkniętą w tej kadencji. I o tej sprawie już nie rozmawiamy, chyba że Państwo chcą, abym przypomniał, że zajmowaliśmy się nią prawie rok czasu. Najpierw chcieliśmy budować baseny, które okazały się za drogie. Potem, zgodnie z Państwa sugestiami, zmieniliśmy zakres zadania na ścieżki na zalewie. Po czym znowu po wielu dyskusjach, sesjach, okazało się, że i ścieżki są nie do wykonania. Tak Państwo uznali. Ponieważ mieszkańcy pytają, co dalej. Nawet wczoraj miałem takie rozmowy, więc i Państwa, i mieszkańców zaraz poinformuję, co robimy dalej. Otóż będziemy wnioskować jeszcze raz do BGK-u i do Pana Premiera o zmianę zadania. Jakie to będą, proszę Państwa, zadania? O, jeszcze jedna drobna uwaga. Tak mi się przypomniało, jak Państwo bardzo mocno naciskali na to, żebyśmy szybko przekazali 1 000 000 zł dla szpitala mówiąc o inflacji, mówiąc o tym, że czas biegnie, ceny rosną, a my już prawie rok czasu, proszę Państwa, tracimy na dyskusję, nie o 1 000 000 zł, tylko o 15 000 000 zł, bo mówimy o zadaniach zarówno dotyczących zalewu, jak i ulicy Krzeszowskiej, co później zostało zmienione na cmentarz. I tutaj jakoś Państwo nie widzą tego, tej presji upływającego czasu, bo po prostu Państwo uważają, że zawsze macie czas. Możecie jeszcze miesiąc, jeszcze 2, jeszcze 3 zwlekać z decyzjami, żeby ostatecznie je zanegować. Tak, no bo to tak w tej chwili wygląda. Mieliście też Państwo istotne zastrzeżenia do tego, że ja wydałem 100 000 zł na koncepcję zagospodarowania zalewu. To ja Państwu przypomnę, że w związku z Waszymi decyzjami na razie poszły do kosza 2 istotne projekty. Projekty na baseny i projekty na ścieżki. Pierwszy kosztował nas 83 000 zł, a drugi 287 000 zł. One nie będą realizowane, będą sobie czekały, mam nadzieję, na nową kadencję i wtedy być może do tego wrócimy. Na razie, proszę Państwa, można powiedzieć, to są utopione pieniądze. No tak, ale żebyśmy w ogóle coś mogli robić, to przypominam, że musimy zacząć od projektów, prawda? Tak? Tak czy nie?”

[dyskusja na sali]

Przewodnicząca RM V. Majak: „Panie Radny, ja bardzo proszę i pozostałych radnych, proszę sobie zapisać pytania, które będziecie chcieli kierować, chociaż tutaj jest to punkt wystąpienia.”

Burmistrz Miasta J. Chodasewicz: „Chociaż nie ma spraw różnych.”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Więc proszę nie dyskutować. Panie Burmistrzu, proszę trzymać się swojej wypowiedzi, nie wchodzić w dyskusję z radnymi, bo nie jest to punkt do dyskusji.”

Burmistrz Miasta J. Chodasewicz: „Ja nie wchodzę w dyskusję, ja tylko przypominam.”

Przewodnicząca RM V. Majak: „To pozwoli Pan, że uważam, że to Pan wszedł w dyskusję. Proszę kontynuować.”

Burmistrz Miasta J. Chodasewicz: „Ja tylko przypominam fakty, Pani Przewodnicząca, przypominam fakty, które skutkują konkretnymi stratami. No proszę mnie nie poganiać. Proszę mnie nie poganiać...”

[dźwięk niewyraźny]

Burmistrz Miasta J. Chodasewicz: „Ale proszę mnie tak nie mobilizować, Pani Przewodnicząca. Ja umiem mówić po polsku i mówię w tempie, które uznaję za stosowne. No to proszę nie uprawiać tego, co Pani uprawiała na poprzedniej sesji, na której mnie nie było. Bardzo sobie tego nie życzę. No, ale sesja jest dostępna, sesja jest dostępna. Jeszcze raz Panią proszę.”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Bardzo proszę kontynuować swoją wypowiedź.”

Burmistrz Miasta J. Chodasewicz: „Proszę mnie nie poganiać. Czy Pani zawsze musi mieć ostatnie zdanie? Proszę Państwa, tak, ja się już uspokoiłem, Pan Radny Bruździak widzę też jest uspokojony i zadowolony ze wszystkiego, co do tej pory w radzie działał. Wobec tego już kontynuuję. Proszę Państwa, nasz nowy wniosek będzie dotyczył dróg. I teraz podaję Państwu, jakie to będą drogi, żebyście Państwo, jak mówiłem wcześniej, nie mieli pretensji, że nie wiedzieliście nic o tych drogach czy o tym wniosku. Więc tak, proponujemy i jutro ten wniosek wysyłamy, pieniądze chcemy pozyskać na budowę drogi dojazdowej do terenów inwestycyjnych przy ulicy Jeleniogórskiej. Na ten cel mamy już przygotowany program funkcjonalno-użytkowy. Chcemy także przeznaczyć środki na remont ulicy Towarowej. Ten odcinek, który Państwo wiedzą, jest do wykonania od PKS-u do SOP-u, tego starszego SOP-u, choć nowego. Na przebudowę ulicy Legnickiej. Tu mamy zaawansowaną dokumentację projektową, w trakcie uzgodnień jesteśmy z Generalną Dyрекcją Dróg i Autostrad, i myślimy, że w ciągu IV kwartału uzyskamy decyzję ZRID, która nam umożliwi

realizację tego zadania. Dodatkowo środki na przebudowę ulicy Lipowej. Dokumentacja projektowa zaawansowana, w trakcie uzgodnień z Generalną Dyrekcją również. Realny termin uzyskania decyzji ZRID: IV kwartał. Remont ulicy Lompy wraz z mostem nad rzeką Bóbr. Mamy zgłoszenie robót w zakresie mostu, zakres na drogę na zgłoszenie do wykonania samodzielnie przez nas. Modernizację kładki pieszej nad rzeką Bóbr w rejonie ulicy Wiejskiej. Tu posiadamy już pozwolenie na budowę, tylko niestety nie mamy pieniędzy i także, proszę Państwa, ostatnia rzecz to most prowadzący do Kauflandu, ten od ulicy Spacerowej, do wykonania na podstawie ekspertyzy budowlanej. Proszę Państwa, to jest to, co, jak powiedziałem, jutro zgłosimy, będziemy czekać na decyzje dotyczące właśnie naszego wniosku. Jakie to będą decyzje, trudno dzisiaj powiedzieć. Dlaczego trudno? Dlatego że my po raz kolejny zmieniamy albo zadanie, albo zakres zadania. Wcale nie jest powiedziane, że ta decyzja będzie dla nas pozytywna, zwłaszcza, że gdy chodzi o zmianę zadania, to ona jednak wędruje do samego Pana Premiera i tam jest oceniana. To jest sprawa tego wniosku. To jest te 10 000 000. Natomiast zostaje sprawa tych 5 000 000 i dlaczego ja dzisiaj zgłosiłem znowu projekt tych 2 uchwał? Dlatego, żeby Państwu przypomnieć, że w naszym wniosku było jasno napisane, że będziemy ten cmentarz rewitalizować m.in. poprzez budowę domu pogrzebowego. Domu pogrzebowego. Nie ma w tym zakresie żadnych przeciwwskazań ze strony naszych księży, to mogę odpowiedzialnie Państwu powiedzieć, nie ma przeciwwskazań, jesteśmy po rozmowach, nasi proboszczowie akceptują tę propozycję, nie widzą przeciwwskazań do tego, aby to był obiekt, który będzie służył także innym wyznawcom, innych religii czy wręcz ateistom. Wydaję mi się, i chyba to należałoby uznać za racjonalne, że najpierw należy wybudować dom pogrzebowy i ścieżki, te główne, a dopiero na końcu parking. Państwa decyzja o wykreśleniu domu pogrzebowego z zakresu tego zadania w WPF-ie i w budżecie, tak de facto pozbawia nas możliwości wykonania tego właśnie domu pogrzebowego, a tym samym zamraża znowu te pieniądze, które na ten cel zostały przekazane po decyzji Państwa o tym, że nie będziemy robić ulicy Krzeszowskiej. Tak że widać z tego, że parę rzeczy, które można było już zacząć realizować, ja już nie mówię o basenach, bo tam faktycznie były te kwoty wysokie i można było się nad tym poważnie zastanawiać, choć dalej uważam, że to byłby hit na miarę XXI wieku, ale baseny nie, ścieżki nie, dom pogrzebowy nie. Wobec tego rozumiem, że Państwa ideą jest wybudowanie parkingu za 5 000 000 zł, który to parking będzie użytkowany czy zapelniony raz w roku. Jakbyśmy mieli 50 000 000, to pewnie byśmy w to poszli albo jakbyśmy mieli jakieś dodatkowe 5 000 000, no na razie

nie wiem skąd. Nie mamy tych pieniędzy. Rozmawiam z mieszkańcami, mieszkańcy mówią: "Tak, dom pogrzebowy ma sens". Księża mówią: "Tak, nie ma przeciwwskazań". Pogrzebów mamy, proszę Państwa, mnóstwo. Ja nie chcę w tej chwili, nie ma Pani Kierownik USC. Około 300 zgonów mieliśmy w tamtym roku. To wypada tak średnio prawie 1 pogrzeb na dzień, a ponieważ nie robi się pogrzebów, nie chowa się zmarłych w niedzielę, no to można przyjąć, że faktycznie w każdy dzień powszedni mamy jakiś pogrzeb, a są takie dni, gdzie mamy 3 czy 4 pogrzeby, bo jest niestety kumulacja zgonów. I byłoby, moim zdaniem, nieracjonalne, abyśmy się, mając to dofinansowanie, abyśmy się kierowali właśnie na parking, kiedy nie mamy tego domu pogrzebowego, na który ten cmentarz czeka już kilka dziesięcioleci. I, proszę Państwa, mamy pozwolenie na budowę, mamy projekt i mamy de facto pieniądze. Tylko, jak już powiedziałem przed chwilą, Państwa wniosek o wykreśleniu tego domu pogrzebowego z zakresu zadania powoduje, że nie możemy ogłosić przetargu. Nie możemy tego przetargu ogłosić. Ponieważ Państwo mają zamiar się zebrać znowu, z tego, co pamiętam, no teraz oczywiście będzie sesja jeszcze absolutoryjna ze znanym mi już wynikiem, wobec tego wiem, że Państwo chcecie już albo dopiero spotkać się pod koniec sierpnia. Wobec tego ta moja dzisiejsza propozycja zmiany porządku obrad miała Państwa przekonać do powrotu tej, do pomysłu właśnie budowy tego domu pogrzebowego. Dzisiaj to nie przeszło, więc ja nie ukrywam, że pójde tutaj drogą zasugerowaną przez Radnego Bruździaka i będę zwoływał kolejne sesje w tej sprawie. Ponieważ, żebyście Państwo mieli jasność, ja nie będę zmieniał zakresu już zadania w sprawie cmentarza. Nie będę zmieniał tego, co napisałem w tamtym wniosku. Albo zostajemy przy budowie domu pogrzebowego ze ścieżkami, jeszcze raz mówię, ze ścieżkami, powinniśmy się zmieścić w tej kwocie, którą tam mamy przyznaną, albo proszę Państwa, nie będzie ani domu pogrzebowego, ani parkingu. Tak że polecam to Państwa uwadze. No co jeszcze, ja obiecałem, że będę mówił nie dłużej niż 15 minut, więc 10 minut wykorzystałem. Myślę, że to na razie wszystko. Gdybyście Państwo mieli jakieś pytania, to proszę. Chociaż ja naprawdę nie przewidywałem dzisiaj w punkcie spraw różnych, bo ich nie ma, ale żeby nie było, że nie rozmawiamy ze sobą, to bardzo proszę, jeśli są pytania, to proszę je teraz kierować, postaram się odpowiedzieć."

Przewodnicząca RM V. Majak: „Proszę, Pan Radny Wiesław Sobiechowski.”

Radny W. Sobiechowski: „Ja chciałem się spytać o ten mostek prowadzący do Kauflandu, bo, tak jak wiemy, na razie nie ma decyzji, do kogo on należy. No i tu należy

się zastanowić, i że jeżeli on nie jest nasz, czy my możemy w ogóle wydatkować tam środki finansowe?”

Burmistrz Miasta J. Chodasewicz: „I to jest taka, proszę Państwa, trochę dziwna sprawa. Nie jest nasz, a my jesteśmy obciążeni decyzją Powiatowego i Wojewódzkiego, już chyba, jeśli dobrze pamiętam, Inspektora Nadzoru Budowlanego decyzją o konieczności remontu. I ta decyzja ma być wykonana do grudnia tego roku. Tak że, co ja mogę Państwu powiedzieć? No nie wykonamy tego, no to będziemy mieli konsekwencje pewne. Na pewno się takie pojawią, a jeśli wykonamy, no to też zrobimy kawał dobrej roboty w mieście, bo mieszkańcy tam codziennie chodzą. Tam tłumy chodzą właśnie tym przejściem i tym skrótem do tego naszego centrum handlowego. To jest odpowiedź na pytanie Pana Radnego.”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Pan Radny Jacek Bruździak.”

Radny J. Bruździak: „Ja chciałem tylko skomentować, ale jeszcze podziękować Panu Burmistrzowi za tę wypowiedź, którą Pan tak szczerze tutaj przedstawił, bo no właściwie, tu jak w pigułce pokazuje się cały styl pracy Pana Burmistrza dotychczas z każdymi pieniędzmi, które zostały pozyskane i mają być wykorzystane. Krótko mówiąc, dzisiaj przedstawia Pan propozycję, które nie są propozycjami, tylko to jest już zapisane we wniosku, który jutro będzie wysłany. Jest 1 kwota podana 10 000 000, podane, nie wiem, 5-6, podana jest ilość dróg. O finansach w ogóle nie mówimy, a dyskusja, nie wiem, na czym miałyby polegać, skoro wniosek jest jutro wysyłany. Pan nas po prostu informuje, i tak było ze wszystkimi dotychczasowymi projektami, które były zgłaszane w ramach wniosków. Dyskusja się zaczyna później, kiedy trzeba załatwiać dodatkowe pieniądze. To jest ten styl pracy, który Pan teraz jasno przedstawił, ale jednocześnie obarcza to komentarzem, żeby nie było mowy, że nie dyskutujemy. No po prostu nie dyskutujemy. Ja nie neguję oczywiście tych tutaj propozycji, bo dlaczego miałbym je negować, ale dyskusji o tym, czy to się zmieści w kwotach, które mamy, dyskusji o ewentualnych priorytetach bądź tych, które można by okroić, nie ma, to jest po prostu dyktat. Tak to wygląda, a później Pan się irytuje, kiedy wychodzi, że to jest o wiele droższe, a na to zgody nie ma. Tak niestety to wygląda od 2 lat i nie widać, żeby tu jakakolwiek zmiana nastąpiła. Natomiast, jeśli mówił Pan o sprawach, które już zaszły, to oczywiście nie mówi Pan do końca, Pan mówi, że my chcemy tylko parkingu. Nie, przede wszystkim była mowa o ścieżkach wszystkich, a w tym projekcie wcale nie ma wszystkich ścieżek. Tutaj Pan Kierownik

mówił, że tylko główna ścieżka byłaby ewentualnie wykonana i o wodociągu. Te sprawy, my też rozmawiamy z mieszkańcami. Mieszkańcy nam mówią, co uważają, że w pierwszym rzędzie powinno być zrobione. I ostatnie porównanie. Porównanie sytuacji z tymi kosztami, które wzrastają, jeśli chodzi o projekty, które Pan przedstawia, a sytuacją ze szpitalem jest niezasadne, bo tam akurat sytuacja była jasna. Był konkretny kosztorys i był konkretny 1 000 000, i ten 1 000 000 czekał na wykorzystanie. Jak tylko te środki 950 000 zostały uruchomione, one prawie natychmiast zostały wydane i sprzęt zakupiony za te pieniądze służy mieszkańcom już od kilku miesięcy. W związku z tym, tam była sytuacja zupełnie inna. W sytuacji, o której Pan mówi, jest tak, że są przygotowane projekty, które kosztują dużo więcej, niż mamy pieniędzy. Jeżeli Pan nie widzi różnicy w tych sytuacjach, no to trudno, no to po prostu się różnimy w ocenie tych zjawisk, ale porównywać tego się po prostu nie da.”

Burmistrz Miasta J. Chodasewicz: „Gdy chodzi o styl pracy, no to Pan Radny Bruździak mówi tu o 2 latach dobrej współpracy. Dobrej współpracy między Burmistrzem a radą, przy czym słowo "dobra" wkładam w cudzysłów. Wkładam w cudzysłów, dlatego że Pan przecież doskonale wie, że od pewnego czasu, być może to już, mogę się pomylić, może to już jest rok na pewno, ponad rok, ideą rady nie jest współpraca, jest uwalnianie moich propozycji. Z kolei Państwo Radni swoich propozycji nie przedstawiają. Ja już Państwu mówiłem wiele razy, nie jest moją winą, że ceny na rynku są takie, jakie są. Żebyśmy w ogóle mogli się dowiedzieć, jakie są koszty danego projektu, to musimy przede wszystkim, mając nawet dofinansowanie, zgłosić ten temat do przetargu, poszukać wykonawcy, wtedy naprawdę wiemy, jaka jest cena. I przecież rozmawialiśmy o tym wiele razy, ile samorządów boryka się z tym samym problemem rosnących kosztów. I teraz Pan podaje przykład 1 000 000, który czekał, a tu czeka 15 000 000. Tu czeka 15 000 000 od roku. To nie uciekają te pieniądze w żaden sposób? Czy Pan też nie widzi tutaj jakiegoś związku, Panie Radny?”

Radny J. Bruździak: „Ja już prościej nie potrafię wyjaśnić tej różnicy.”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Proszę nie przerywać Burmistrzowi ad vocem do jego wypowiedzi.”

Radny J. Bruździak: „Ale Pan Burmistrz mnie zapytał.”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Ale ad vocem do jego wypowiedzi.”

Burmistrz Miasta J. Chodasewicz: „Związek jest prosty. 18-20% tracimy co roku, tak licząc lekko. Na tych decyzjach, które niestety nie wybiegają w przyszłość. Nie powodują, że Kamienna Góra idzie do przodu, tylko dają ciągle wrażenie, Proszę Państwa, stagnacji. Skąd się bierze to wrażenie, że nawet mieszkańcy to powtarzają, chociaż tyle rzeczy zostało w tej kadencji zrobionych? Skąd się to bierze? Bo nie ma czegoś takiego, co mogłoby tych mieszkańców uskrzydlić, pobudzić do aktywności. Ten zalew był takim, Proszę Państwa, projektem, który Państwo z pełną perfidią uwalili. Z pełną świadomością tego, że działacie na szkodę Miasta. Ja już mówiłem to Wam na tamtej sesji, nie na moją szkodę działacie, tylko na szkodę Miasta. I musicie się Wy sami z tym tematem zmierzyć. A ponieważ zwoływałem nieraz sesję, i to też kieruję do Pana Radnego, sesje tzw. brudne czy informacyjne, jak je zwał, tak zwał, na których wielu Radnych się nie pojawiało. Ja dzisiaj wybrałem inną metodę, zwołałem sesję nadzwyczajną, żebyście Państwo przyszli i usłyszeli, co chcę zrobić. Czy teraz będziemy dyskutować o tym, jakie to są koszty? Proszę Państwa, nie. Nie będziemy teraz o tym dyskutować, dlatego że to dopiero pokażą postępowania przetargowe, pod warunkiem, ja jeszcze raz podkreślam, że te 10 000 000 z zalewu uda nam się uratować i przekazać, Proszę Państwa, na drogi, a że te 5 000 000, które mamy już na cmentarz, Państwo łaskawie powrócą na zadanie, które złożyliśmy we wniosku o promesę. I tu nie ma, Proszę Państwa, innego wyjścia. Możemy się tak dalej boksować jeszcze przez miesiąc, 2, 3, 4, okej, ale kto na tym traci? Mieszkańcy na tym tracą. Ludzie, którzy czekają na dom pogrzebowy, w którym będą mogli godziwie chować swoich bliskich, nie tylko chrześcijan, nie tylko katolików, ale wszystkich swoich bliskich. I tego jakoś nie widzimy? Ważniejsze są, Proszę Państwa, ścieżki i parkingi? Jeszcze raz zapewniam, że w tym wniosku o dom pogrzebowy również 2 ścieżki, te główne, będą realizowane. Dobrze mówię Panie Darku? Tak. 2 te główne ścieżki będą realizowane. Woda, Proszę Państwa, jest na ukończeniu. My robimy tę wodę. Robimy nie oglądając się na to, co Rada zdecyduje. I ta woda będzie. Słucham, jakie są dalsze pytania?”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Panie Radny Bruździak, czy Pan chce ad vocem teraz? Bo panu przerwałam. Czy chce Pan teraz ad vocem?”

Radny J. Bruździak: „Nie, dziękuję. Czuję, że w dyskusji zataczamy koło od kilku sesji, więc nie ma sensu.”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Pan Radny Wiesław Sobiechowski.”

Radny W. Sobiechowski: „Po prostu inny temat chciałbym ruszyć. Panie Burmistrzu, bo już dosyć dawno, jak głosowaliśmy nad ul. Lubawską, gdzie dokładaliśmy ponad 3 000 000, chciałbym wiedzieć, czy tam w ogóle, bo jak wiemy, był wykonawca wtedy wyłoniony, to już mija kilka miesięcy, a nic się tam nie dzieje, od kiedy tam jakiegokolwiek prace zaczną być prowadzone?”

Burmistrz Miasta J. Chodasewicz: „Pan Kierownik odpowie na to pytanie. Bardzo proszę.”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Udzielam głosu Panu Kierownikowi.”

Kierownik Wydziału ZIF D. Adamczyk: „Szanowni Państwo, to, że prace budowlane nie są prowadzone, to nie oznacza, że przy tej inwestycji nic się nie dzieje. Proszę pamiętać, że droga ma ponad 2 km i najpierw tę drogę w dużej części trzeba zaprojektować. Projekt jest w zasadzie na ukończeniu. Lada dzień zostanie to zgłoszone, w tej górnej części od strony Przedwojowa, do organu wydającego niezbędne decyzje budowlane i w pierwszej kolejności tam będą realizowane w prace. Na tym odcinku dolnym od strony miasta będzie przeprowadzona procedura ZRID-owska, czyli procedura zgody na realizację inwestycji i polegająca na zaprojektowaniu i wywłaszczeniu części działek, bo tam jest, jeśli chodzi o plan zagospodarowania przestrzennego i działki prywatne, za wąsko na zmieszczenie tego typu drogi, i ta procedura lada dzień się zacznie, natomiast kilka miesięcy zajęło nam projektowanie. Chciałbym przypomnieć historię ul. Słowackiego i Traugutta, gdzie w roku 2021 podpisaliśmy umowę na dokumentację projektową i 2 tygodnie temu dopiero udało się uzyskać wszystkie niezbędne decyzje pozwalające na złożenie wniosku o pozwolenie na budowę. Czyli minęło 1,5 r. na sam etap projektowania.”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Panie Burmistrzu, ja chciałam przypomnieć, że ja złożyłam pismo do Pana w sprawie właśnie planowanych inwestycji, bo Pan tutaj zarzuca, że my nie pytamy, czy nie proponujemy, ale prosiłam o ewentualnie planowane inwestycje, które są w toku czy które będzie Pan chciał podejmować łącznie z kosztami. Ja dostałam taką odpowiedź, że mam uszczegółwić pytanie. To co tutaj można uszczegółwiać, jeżeli ja pytam o przyszłe, planowane i te, które Pan będzie chciał inwestycje wykonać, łącznie z ewentualnymi kosztami? Ja rozumiem, że nie może Pan powiedzieć, jakie są koszty teraz stuprocentowe, bo one wynikają

z ogłoszonego przetargu, natomiast szacowane, bo kosztorys jest do tego projektu przygotowywany. Więc tutaj proszę nie zarzucać, że Rada nie pyta, bo pytała. Natomiast jeżeli chodzi o te tzw. brudne sesje czy połączone komisje, prawo nie przewiduje takich spotkań. Natomiast też przyzna Pan, że niektóre wyszliśmy my jako Prezydium Rady do Pana z prośbą o to, żeby takie spotkania robić. Skądinąd tutaj, no niektórzy Radni na te spotkania nie przychodzili, tak że tutaj przyznaję rację. Pan Sławomir Sławiński.”

Radny S. Sławiński: „Drodzy Państwo, ja chciałbym jakby powrócić jeszcze do tematu, który Pan Burmistrz mówił przy informacjach na temat pracy między sesjami. Otóż, Panie Burmistrzu, nie wiem, dlaczego Pan zmienia inwestycje z inwestycji, której rzeczywiście oczekują wszyscy mieszkańcy Kamiennej Góry. Dobrze Pan wiedział, że od początku tej kadencji wszyscy Radni mówili o tym, że chcemy wykonać ten zalew i w momencie, kiedy dowiedzieliśmy się o tych 10 000 000, to mówiliśmy, że w granicach, w ramach tych pieniędzy, które otrzymaliśmy, jesteśmy w stanie oczywiście przystać na wkład własny, na zaciągnięcie kredytu. Natomiast jeszcze tak odniosę się do Zastępcy Burmistrza, który na poprzedniej sesji powiedział, że my, Radni, wykonujemy politykę tutaj, w Radzie, w Kamiennej Górze, natomiast ewidentnie widać, że to Pan, jak i Zastępca, to Pan właśnie wykonuje, i to brudną tutaj, politykę w Kamiennej Górze, bo dobrze Pan wiedział, że nie mogliśmy innej decyzji podjąć wiedząc, że jest tyle faktur wymaganych, tyle, podobno jeszcze po prostu ZUS i jeszcze jednostki podległe nie płacą pracownikom. Złamał Pan dyscyplinę finansów publicznych. Proszę Pana, opinia RIO jasno wskazuje, że Pan to zrobił, Panie Burmistrzu, więc nie mogliśmy innej decyzji podjąć, jak tylko taką, żeby Pan wykonał zalew w ramach pozyskanych pieniędzy. Teraz Pan specjalnie prowadzi brudną politykę i zmienia Pan inwestycję na inną, gdzie dobrze Pan wie i dobrze Pan mówi, że wszyscy mieszkańcy oczekują remontu zalewu. Nie, Panie Burmistrzu, ja Panu nie przeszkadzałem, chociaż miałem ochotę, żeby Panu przerwać nieprawdziwe informacje, które Pan wypowiadał, więc proszę poczekać również na koniec mojej wypowiedzi. Panie Burmistrzu, nie wiem jeszcze, chciałbym się zapytać właśnie, dlaczego Pan prowadzi taką brudną politykę? Dlaczego i czy w ogóle jest możliwe wykorzystanie tych 10 000 000 na kilka zadań w ramach remontu dróg? Dziękuję.”

Burmistrz Miasta J. Chodasewicz: „Panie Radny, co to jest wg Pana brudna polityka? Co to jest wg Pana brudna polityka? To, że ja zdobywam pieniądze dla

Miasta? To, że ja wyznaczam zadania, nowe cele, że mam jakiś pomysł na to Miasto? To jest brudna polityka wg Pana, tak? Okej, to jest brudna polityka, to ja Panu odpowiem co jest brudną polityką.”

Radny S. Sławiński: „Ja nie odpowiedziałem Panu.”

Burmistrz Miasta J. Chodasewicz: „Brudną polityką jest, Panie Radny, uwalanie tych wszystkich pomysłów. Brudną polityką jest pytanie, czy inaczej, sugerowanie, że ja mogę zrobić inwestycję wartą 14 500 000, za 11 000 000. No jeśli Pan ma taki sposób, to bardzo mi go proszę zdradzić, bo ja takiego sposobu nie znam. Zwyczajnie nie znam. Przetarg pokazał, jakie są kwoty. 18,5 albo 14,5, a Państwo cały czas powtarzają "można to ciąć, wyciąć drzewka, wyciąć monitoring, wyciąć ławeczki". Dobrze, Proszę Państwa, można pomalować trawę i każdemu dać gumiaki i też będzie tanio. Tylko to nie będzie to, co nam chodzi. Ale ponieważ Pan poruszył ten temat, to ja Państwu powiem, czym się kończy okrajanie projektów. Otóż projektanci napisali nam wyraźnie, nie zgadzają się na żadne zmiany w tym projekcie. Koniec, kropka. I mają takie prawo, prawo autorskie, prawo do swojego dzieła. Jeżeli chcemy nowy projekt, to musimy go sobie zrobić i zapłacić, i wtedy będziemy mieli, Proszę Państwa, nowe zadanie. Być może będzie dużo tańsze. Dlatego bardzo bym prosił Pana, żeby Pan nie używał takich stwierdzeń, brudna polityka, kłamliwe wypowiedzi. Ja tylko Państwu mówię o faktach. Fakty są takie przebąbaliśmy 10 baniek, w zasadzie Państwo przebąbali, na zalew. Nie chcecie się z tym pogodzić, opowiadacie tylko, jacy jesteście, jakimi wielkimi zwolennikami jesteście zalewu, a tak naprawdę nie wyciągnęliście ręki w tym kierunku, żeby to dzieło dokończyć na 50-lecie powstania tego zalewu. I o tym jest mowa, mieszkańcy to wiedzą, wy się już nie obronicie.”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Pan Radny Sławomir Sławiński ad vocem i później Radny Andrzej Grzyb.”

Radny S. Sławiński: „Tak, chciałbym odpowiedzieć Panu Burmistrzowi, co wg mnie oznacza brudna polityka. Panie Burmistrzu, wg mnie brudna polityka to manipulowanie faktami i dobrze Pan o tym wie, bo oczywiście nie przekazał nam Pan informacji, co Pan wykonywał przez 2 miesiące. Tutaj Zastępca Burmistrza mówił, no na to wychodzi, Panie Burmistrzu. Bardzo, bardzo dobrze Pan prowadzi właśnie politykę facebookową, to jak najbardziej, i Pan przez 2 miesiące to rzeczywiście wykonuje najlepiej. Czyli tak, brudna polityka, Panie Burmistrzu, manipulowanie faktami i ogłaszanie przetargów,

które tak naprawdę są niemożliwe, wykonywanie w granicach, które mamy realne, realny budżet. Dla mnie to jest brudna polityka, Panie Burmistrzu. I wie Pan dobrze, że nie radził sobie Pan ze swoimi firmami i myślę, że nie chce Pan sobie poradzić z budżetem miasta przez swoją kadencję. Dziękuję.”

Burmistrz Miasta J. Chodasewicz: „Zamiast mówić o moich firmach, pomyśl o swoich, dobrze?”

Radny S. Sławiński: „Nie jesteśmy Panie Burmistrzu na ty.”

Burmistrz Miasta J. Chodasewicz: „I mam nadzieję, że nie będziemy.”

Radny S. Sławiński: „No to dlaczego Pan mi w tej chwili mówi? Nie życzę sobie.”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Panowie, Panowie, Panowie! Pan Radny Andrzej Grzyb.”

Radny A. Grzyb: „Panie Burmistrzu, mówi Pan o projekcie za 280 000 zł. Ten projekt zlecił Pan nie konsultując to w ogóle z Radnymi. Moim zdaniem ten projekt jest absurdalny, nie do przyjęcia. Jak można zakładać wycięcie 150 drzew i w miejsce nich robić nasadzenia za 550 000 jakichś egzotycznych roślin. Czy Pan pomyślał ile utrzymanie będzie kosztowało tego ogromnego zakresu zieleni, monitoringu, tych konserwacji, obiektów drewnianych? Dzisiaj Pan nie potrafi utrzymać porządku na zalewie, nie uzupełniane są nawet szczeble w ławkach. O czym tu mówimy? Ta ubikacja kontenerowa była, tylko funkcjonowała przez miesiąc i uległa zniszczeniu. To wyrzucenie pieniędzy i to jest Pana wina, że nie ma zgody, bo Pan sam zdecydował, jak ten projekt ma wyglądać, za tak wielkie pieniądze. I to nie jedyny projekt, bo projekt kąpieliska to jest jakieś 50 000, koncepcja, to są ogromne pieniądze, ten proszek do zalewu, to są setki tysięcy zł wrzucone w błoto. Dziękuję.”

Burmistrz Miasta J. Chodasewicz: „No dobrze, ja jeszcze tylko 2 zdania, Pani Przewodnicząca.”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Proszę.”

Burmistrz Miasta J. Chodasewicz: „Najpierw do Pana Radnego Sławińskiego. Panie Radny, Pan ma 40 lat, nie? Ja w Pana wieku prowadziłem stuosobową firmę.

Stuosobową firmę. Wie Pan, i 100 osób pracowało, miało pracę, miało pieniądze. Po tej firmie, Proszę Pana, prowadziłem przez 18 lat tygodnik w Kamiennej Górze, w Powiecie Kamiennogórskim. To co, nie radziłem sobie? To niech Pan zobaczy na swoje firmy i na swoją działalność, zanim Pan zacznie kogoś krytykować, okej? I tak będzie wtedy dobrze. Najpierw popatrzmy na siebie, a ja nie mam się czego wstydić. Ja mogę Panu pokazać obiekty w mieście, które moja firma zrobiła. Dlatego Pan normalnie trafił kulą w płot. Jeżeli ktoś przez 18 lat prowadził tu gazetę, zatrudniał ludzi, płacił pensje i ZUS-y też, to znaczy, że sobie radził, nie? No Pan jakoś sobie chyba nie poradził w tym biznesie swoim. Kajaki były dziurawe czy co tam się stało? Może trzeba było coś pomyśleć, zmienić, uatrakcyjnić? No nie wyszło. Nie wyszło i powiem Panu tak, Pana rozliczam, bo Pan już kiedyś coś w życiu zrobił, próbował zrobić na własny rachunek i to się Panu chwali, a są to Radni, którzy nie zrobili nic jeszcze na własny rachunek i najbardziej krytykują. A fajnie by było, gdyby każdy z Radnych na własny rachunek też popracował wcześniej i wtedy byłoby może inaczej w tej radzie. To jest to, natomiast do Państwa, do Pana Grzyba powiem tak, przeczytałem Państwa opinię o budżecie i o tym, że np. wszystkie te drogi, które tam Państwo wymienili, są przepisywane z roku na rok. Mówimy o dokumentacji. Ja ze zdziwieniem to przeczytałem, bo Państwo to powtarzają już po raz któryś, a zwłaszcza Pan Radny Grzyb, że my przepisujemy te pewne rzeczy właśnie, gdy chodzi o projekty, a ja już mówię Państwu po raz któryś, że my jesteśmy 2 kroki do przodu. Już te projekty kończymy, niedługo będziemy mieli zezwolenia na budowę. To wobec tego, co mamy robić, jeżeli nie chcemy robić projektów? Co mamy zrobić? Czekać na koniec świata? Co mamy robić?”

Radny A. Grzyb: „Tylko że ten projekt na zalew był nietrafiony, nieodpowiedni, nie skonsultowany i nie powinien być wykonywany.”

Burmistrz Miasta J. Chodasewicz: „Panie Radny, no oczywiście, możemy konsultować projekty jeszcze przez pół roku, przez rok. Ile Pan ma lat? Ile Pan ma lat, bo ja mam już naprawdę dużo. Ja nie mam już czasu na te konsultacje, na te rozmowy.”

Radny A. Grzyb: „Ale jak można chcieć, żebyśmy uchwalili jakiś budżet skoro Pan przyprowadza wykonawcę w przeddzień sesji i my dowiadujemy się o szczegółach tego projektu. To jak można robić?”

Burmistrz Miasta J. Chodasewicz: „Panie Radny, ja chce coś zrobić. Tu dyskusji było już 100 000 przez 15-20 lat. Dyskusji do niczego nie prowadzących, z nielicznymi wyjątkami. Trzeba coś robić, a żeby robić, trzeba dyskutować o konkretnym projekcie. Weźmiemy 1 projektanta, zgłosi 1 pomysł, drugiego projektanta, drugi pomysł, trzeciego, trzeci i będziemy dyskutować o tych 3?”

Radny A. Grzyb: „My mamy swój pomysł.”

Burmistrz Miasta J. Chodasewicz: „No właśnie ja mam.”

Radny A. Grzyb: „A projektant ma wykonać projekt wg mojego pomysłu, prawda, czy Pana pomysłu. A nie projektant żeby Panem rządził.”

Burmistrz Miasta J. Chodasewicz: „Właśnie mam pomysł na to Miasto i pokazuję to. Pokazuję to i nie siedzę tu, i nie piję tylko kawy, i nie pachnę, tylko jeżdżę, też załatwiam pieniądze, rozmawiam z inwestorami. Stąd m.in. ten projekt tej drogi. Pan przecież jest zwolennikiem tej drogi przy ul. Jeleniogórskiej. No.”

Radny A. Grzyb: „Ja mówię o projekcie zalewu.”

Burmistrz Miasta J. Chodasewicz: „Dobra, dobra, ja wiem. Wobec tego mamy jakieś tematy, które już się ruszyły, które już zaczynają pchać Miasto do przodu, ale ciągle to jest, Proszę Państwa, za wolno. Jawor nam ucieka, Strzegom nam ucieka, Świebodzice nam uciekają, to jest wszystko za wolno i dlatego te długotrwałe dyskusje wielomiesięczne do niczego nie prowadzą. Stąd prośba do Państwa, ja będę jeszcze raz jedną sesję zwoływał, dotyczącą tego domu pogrzebowego. Zróbmy to i pokażmy, że tam się coś dzieje. Ile lat ma ten cmentarz? Kto mi przypomni? Lekko ponad 20 ma, no i nie ma tego. Projekt dawno, czy koncepcja, zrobiona. Teraz jest projekt, jest pozwolenie na budowę, są pieniądze. No nie, z jakiś tam powodów nie róbmy. To jest ta polityka brudna, Panie Radny, to jest ta brudna polityka i niestety mieszkańcy to widzą. Mieszkańcy to widzą. Proszę Państwa, ja bym miał tyle. Dziękuję za pytania. Jutro, jak wyślemy wniosek, to Państwu Pokażemy ten wniosek. Tak, Panie Kierowniku? Tak, dobra. Dziękuję.”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Panie Burmistrzu, działalność gospodarcza, ta, którą prowadzi osoba fizyczna, to naprawdę zupełnie się czym innym zajmuje i różni się dużo od prowadzenia Miasta i planowania budżetu. Tak że tutaj nawet nie ma co

porównywać, czy ktoś prowadził tę działalność i czy miał sukces, czy nie, bo to całkiem inne reguły gry, że tak powiem. Panie Kierowniku, bardzo proszę odpowiedzieć mi na pytanie, czy projekt dotyczący zalewu, który notabene tyle czasu został przez was, no w jakiś sposób, opracowywany, nie informowano nas, zostaliśmy poinformowani dopiero w maju, czy obejmuje kąpielisko i plażę?”

Kierownik Wydziału ZIF D. Adamczyk: „Szanowni Państwo, ja bodajże odpowiadałem na to pytanie, którejs z komisji.”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Proszę jeszcze raz odpowiedzieć tak lub nie. Czy obejmuje kąpielisko?”

Kierownik Wydziału ZIF D. Adamczyk: „Ten projekt, o którym tutaj mówimy, który jest przedmiotem wniosku do Polskiego Ładu, nie obejmuje kąpieliska.”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Czy obejmuje plażę.”

Kierownik Wydziału ZIF D. Adamczyk: „Nie obejmuje plaży.”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Dziękuję bardzo za odpowiedź. Przechodzimy do punktu czwartego porządku obrad.”

Ad.4. Podjęcie uchwały w sprawie zasad restrukturyzacji zadłużenia z tytułu zajmowania lokali wchodzących w skład mieszkaniowego zasobu Gminy Miejskiej Kamienna Góra.

Przewodnicząca RM V. Majak: „Proszę o przedstawienie projektu uchwały przez Kierownika Wydziału Gospodarki Lokalowej, Panią Ewelinę Tokarską.”

Kierownik Wydziału Gospodarki Lokalowej E. Tokarska: „Szanowni Państwo, na podstawie stosownych przepisów Rada Miasta Kamienna Góra uchwała, co następuje:
§1. Mając na uwadze interes publiczny, w szczególności zwiększenie wpływów z tytułu spłaty zadłużenia oraz utrwalenie zasady terminowego wnoszenia bieżących opłat za zajmowanie lokali mieszkalnych, przyjmuje się zasady restrukturyzacji zadłużenia z tytułu zajmowania lokali wchodzących w skład mieszkaniowego zasobu Gminy Miejskiej Kamienna Góra.

§2. Wykonanie uchwały powierza się Burmistrzowi Miasta Kamienna Góra.

§3. Uchwała wchodzi w życie po upływie 14 dni od dnia ogłoszenia w Dzienniku Urzędowym Województwa Dolnośląskiego. Tutaj nie wiem, czy Państwo jeszcze mają jakieś pytania? Bo dosyć...”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Dziękuję. Tak, czy macie Państwo pytania? Pan Radny Wiesław Sobiechowski.”

Radny W. Sobiechowski: „Z tego, co wiemy, w tej uchwale, nic się nie zmieniło od ostatniego okresu, jak głosowaliśmy nad tą uchwałą. Nie zaszły żadne takie zmiany, które by spowodowały zmiany mojej decyzji. Ja uważam, że oczywiście, tak jak mówiliśmy, umorzyć zadłużenie, ale osobom, które np. zmarły, żeby np. tam dzieci czy ktoś nie dziedziczył, żeby to w próżni nie było. To potrafię zrozumieć, ale nie czy tam, tak jak tu Burmistrz przedstawiał, ktoś był w ciężkiej sytuacji, bo chorował itd. itd., ze względu na stan zdrowia, ale nie tak, jak praktycznie tu wychodzi na to, że robimy tak jakby nagrodę dla osób, które nie płaciły za mieszkania. Ale tak, jak każdy z nas wie, jest gro ludzi w tym mieście, ludzi starszych, bo to jest miasto głównie ludzi starszych, którzy nie kupią lekarstw, nie kupią nic, a jednak płacą za to mieszkanie. Jak my mamy patrzeć tym ludziom prosto w oczy, że oni byli i uczciwie płacili, i dalej będą płacić, a osoby, które unikały tego, będą miały, jakby nie było, część długu umarzone? Tu Pan Burmistrz powiedział, że nie ma możliwości ściągnięcia tego zadłużenia. W latach poprzednich było, była taka moda, że woda, no tak się zrobiło, że można było odrabiać te zadłużenie. Jak wiemy, mamy dużo miejsc w Kamiennej Górze, które wymagały by posprzątania. Ja nawet na sesji mówiłem o miejscu przy Starym Cmentarzu, jak się idzie tam na działki, że tam ludzie z Katowickiej co mają działki sprząтали tego, no ale mówią, że oni ciągle tego nie będą robić przecież. Tam można by było ludzi, którzy odrabiają dług, puścić, żeby posprzątali, żeby to uruchomić, a nie żeby za darmo wszystkim normalnie, tak jak leci, umarzać. Jestem temu przeciwny, powiem szczerze.”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Proszę.”

Z-ca Burmistrza Miasta P. Fryc: „Czekam na pozwolenie.”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Proszę, proszę.”

Z-ca Burmistrza Miasta P. Fryc: „Dziękuję Panie Radny, dlaczego po raz kolejny jest ta uchwała? Bo na ostatniej sesji stwierdziliście, że potrzebowalibyście więcej informacji. Ja tutaj zgłosiłem też możliwość uczestniczenia w komisjach, żadna z komisji mnie nie poprosiła o jakieś dodatkowe informacje. Chciałbym zdemontować to, co Pan powiedział i powtórzyć to, co na ostatniej sesji mówiłem, że nie będzie umorzenia dla wszystkich ludzi, tylko tak jak Pan powiedział w pierwszej części zdania, dla osób, które znalazły się w specyficznej, szczególnej sytuacji życiowej, np. ciężka choroba, tak? Jeśli chodzi o odrabianie, zresztą to mówiłem na ostatniej też sesji, przykłady innych miast pokazują, że ludzie nie są, po pierwsze, zainteresowani, bo często pracują. Ja miałem taką przyjemność rozmawiać z takimi dłużnikami. Proponowałem możliwość odrobienia. Jak się pojawiał temat odpracowania, no to rozmowa się ucinała, ze względu na to, że ci ci ludzie często pracują dorywczo, na czarno i po prostu nie są zainteresowani stałą pracą na, przepraszam, proszę mi, ja nie mogę naprawdę mówić, jeżeli ten, no...”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Panie Radny, proszę dać wypowiedzieć się.”

Z-ca Burmistrza Miasta P. Fryc: „Często te osoby po prostu nie chcą, nie chcą odrabiać, bo im się to nie opłaca. Mają też komorników, to jest też bardzo dla nas kosztowne, ze względu na to. I ja tutaj mówię, że takim osobom my nie będziemy umarzać. My takie osoby, które mogą pracować, które nie chcą odpracowywać, to nie jest dla tych osób. To nie jest dla tych osób. To jest dla osób, które, ze względu na ciężką sytuację, znalazły się w spirali zadłużenia. Ja to już powtórzę, no mamy za kwiecień kolejny rekord 2000 upadłości. Jeżeli tego nie zrobimy, to ci ludzie pójdą, ogłoszą upadłość i zostaniemy z zerem, i otrzymamy 0. Żeby ogłosić upadłość wystarczy 30 zł znaczek w sądzie. I naprawdę dzisiaj, przy dzisiejszych możliwościach upadłości konsumenckiej, naprawdę jest to bardzo, bardzo prosto i będziemy z zerem. A tak jak pokazywałem na przykładach, nie chcę wracać, nie chcę zabierać czasu, często odsetki są większe niż kwota zadłużenia pierwotna. Dziękuję.”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Dziękuję, czy są jeszcze jakieś uwagi bądź pytania? Nie ma. Przechodzimy do głosowania. Kto z Pań i Panów Radnych jest za przyjęciem przedmiotowej uchwały? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? Proszę nacisnąć przycisk. Już? **2 osoby za, 2 się wstrzymały, 7 przeciw.** W związku z powyższym **uchwała nie została przyjęta.** Przechodzimy do punktu piątego porządku obrad.”

Ad.5. Podjęcie uchwały w sprawie zdalnego trybu obradowania Rady Miasta Kamienna Góra.

Przewodnicząca RM V. Majak: „Bardzo proszę o przedstawienie projektu uchwały przez Zastępcę Przewodniczącego Jerzego Bastę.”

Wiceprzewodniczący RM J. Basta: „Uchwała. Mogę?”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Tak, proszę.”

Wiceprzewodniczący RM J. Basta: „Dziękuję. Uchwała Rady Miasta Kamienna Góra w sprawie zdalnego trybu obradowania Rady Miasta Kamienna Góra. Na podstawie stosownych przepisów Rada Miasta Kamienna Góra uchwała, co następuje:

§1. Rada Miasta Kamienna Góra decyduje od odbywaniu obrad na sesjach Rady Miasta Kamienna Góra z wykorzystaniem środków porozumiewania się na odległość, zdalny tryb obradowania w okresie obowiązywania stanu zagrożenia epidemiologicznego albo stanu epidemii.

§2. Wykonanie uchwały powierza się Przewodniczącej Rady Miasta Kamienna Góra.

§3. Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia. Uzasadnienie: Ustawą z dnia 7 października 2022 r. o zmianie niektórych spraw w celu uproszczenia procedur administracyjnych dla obywateli i przedsiębiorców, Dz.U. 2020 poz. 2185, wprowadzono szereg rozwiązań prawnych mających na celu zmniejszenie m.in. obciążenia regulujących, niekorzystnych z punktu widzenia funkcjonowania obywateli i przedsiębiorców. W art. 45 pkt 3 wyżej wymienionej ustawy wprowadzono zmianę w Ustawie z dnia 2 marca 2022 r. o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych, zgodnie z którą organ stanowiący jednostki samorządu terytorialnego albo inny organ działający kolegialnie decyduje o zdalnym trybie obradowania. W dniu 12 maja 2022 roku Minister Zdrowia wydał rozporządzenie, w którym odwołał stan epidemii w Polsce, ogłosił zarazem stan zagrożenia epidemiologicznego. To sprawia, że w dalszym ciągu zastosowanie mogą znaleźć przepisy ustawy z dnia 2 marca 2020 r. o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych innymi sytuacjami kryzysowych. Mając na uwadze powyższe, podjęcie niniejszej uchwały jest zasadne. Dziękuję.”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Uwagi proszę i pytania. Pan Radny Wiesław Sobiechowski.”

Radny W. Sobiechowski: „Mam jedno pytanie. Tak jak wiemy, od 1 lipca praktycznie przepisy covidowe przestały obowiązywać. To jest pierwsza sprawa. A druga sprawa, z tego, co kiedyś czytaliśmy, to chyba jeżeli ma być zdalna sesja, to powinniśmy głosować tylko konkretnie nad datą, której ma dotyczyć ta sesja. I następna sprawa to będzie tylko, jeżeli chodzi zdalna sesja, czy będzie hybrydowo? Część może być tutaj, a część ma może głosować przez internet?”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Panie Radny, jeżeli chodzi o obowiązywanie epidemii, powiem, że przymierza się rząd, tak, do ustalenia nowych, czy sejm, ustalenia nowych przepisów. Na dzień dzisiejszy ich nie ma, tak że mogę powiedzieć, że prawdopodobnie od 1 lipca zostanie cofnięty stan epidemii. W związku z tym uchwała przestanie z mocy prawa obowiązywać, jeżeli zostaną wprowadzone nowe przepisy. To jest pierwsze. Jeżeli chodzi o uczestnictwo czy zdalnie, czy tutaj, ja nie mogę Państwu zabronić uczestniczenia tutaj w sesji. Także jeżeli Panowie czy Panie Radne chcą tutaj być na sali, to jest miejsce na sali na obradowanie. Natomiast te osoby, które nie mogą w tym momencie być obecne na sali, będą łączyć się zdalnie podczas tej sesji. Tak? Udzieliłam odpowiedzi wyjaśniającej? Czy jeszcze jakieś pytania? Nie widzę. Przechodzimy do głosowania. Kto z Pań i Panów Radnych jest za? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? Proszę nacisnąć przycisk. Panie Radny, ja jeszcze tak dopowiem. Ja jestem zobowiązana umożliwić każdemu Radnemu uczestnictwo w tak ważnej sesji, jaką jest sesja absolutoryjna, więc to też m.in. z tego wynika. **8 osób za, 2 przeciw, 1 wstrzymała się.** W związku z powyższym stwierdzam, iż **uchwała została przyjęta** i nosić będzie nr **LXXIII/465/23**”- zał. Nr 2 do protokołu. „Przechodzimy do ostatniego punktu porządku obrad.”

Ad.6. Zamknięcie sesji.

Przewodnicząca RM V. Majak: „Z uwagi na wyczerpanie porządku obrad **zamykam LXXIII sesję Rady Miasta w dniu 12 czerwca 2023 r.**”

Protokołowała:

Malwina Marmuszevska

Przewodnicząca Rady Miasta

Violetta Majak